

Beata Kempa: Niefrasobliwość PO i PSL będzie liczona w miliardach



- Ten bilans jest porażający. Ja myślałam, że przejęliśmy państwo w dużo lepszym stanie. Okazuje się, że tak nie jest - powiedziała Beata Kempa w TVP Info, w odniesieniu do audytów funkcjonowania instytucji publicznych w ciągu ośmiu lat rządów PO i PSL. Szczegółowe raporty mają zostać przedstawione jutro.

Szefowa KPRM w programie "Cztery strony" ujawniła, że zaniedbania dotyczyły przede wszystkim elementów związanych z zadłużeniem, gospodarowaniem mieniem, publicznymi finansami, procesami decyzyjnymi, kwestiami zakupów oraz innych nieprawidłowości w funkcjonowaniu administracji za czasów rządów PO i PSL.

Jako przykład niefrasobliwości podała fakt, iż podczas audytu znaleziono zapakowane w karton dokumenty, dotyczące m.in. procesów związanych z katastrofą smoleńską. Dokumenty są obecnie analizowane.

- Gdyby społeczeństwo, Polacy, pozwolili dłużej rządzić PO i PSL, to myślę, że za kolejne cztery lata nie byłoby już zupełnie czym rządzić - dodała Kempa.

Podkreśliła również, że potrzebne były natychmiastowe kroki naprawcze, by zapobiec skutkom działań poprzedniego rządu.

Na pytanie o kwoty, jakie mógł stracić skarb państwa w wyniku zaniedbań poczynionych przez PO i PSL, szefowa KPRM odpowiedziała, że należy je liczyć w miliardach złotych.

Wyniki prac dokonanych w poszczególnych resortach, wraz z informacjami o działaniach naprawczych, zostaną zaprezentowane jutro. Będą to szczegółowe raporty przedstawiane przez ministrów oraz przez premier Beatę Szydło, która dokona podsumowania wyników audytu.